GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

21. MARCA 1919.

NR. 63.—R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razową przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razową przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.
Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Z Warszawy.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Warszawa, 18 marca.

Sejm żyje pod znakiem gadulstwa na plenarnych posiedzeniach, co ogromnie utrudnia pracę. Wnioski, jasne, które załatwić można w kilkanaście minut, zabierają mu całe godziny, gdyż każde ze stronnictw uważa za wskazane wypowiedzieć się w najbłachszych sprawach. Dzięki temu kwestye palące odpadają z porządku dziennego i muszą być rozpatrywane ze znacznem opóźnieniem.

Tak np. w piątek ub. odłożono sprawę Śląska Górnego, a z ostatniego posiedzenia przesunięto kwestyę zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem i walki z bolszewizmem, aczkolwiek obydwa te punkty mają pierwszorzędne znaczenie.

Na posiedzeniu w dn. 17 b. m. najwięcej czasu zabrała sprawa żydowska. Mianowicie poseł Głąbiński w imieniu Z. S. L. N. zgłosił wniosek utworzenia specyalnej komisyi, którąby drogą ankiety zebrała stosowny materyał i opracowała projekt rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Idzie głównie o to, by ta bolączka nasza była załatwiona u nas i przez nas bez ingerencyi obcych, czegoby sobie mocno życzyły pewne partye żydowskie. To też dyskusya była długa i przez trybunę przesunął się cały szereg mowców żydowskich.

Ma się rozumieć, że najgłośniej brzmiały przemówienia Pryłuckiego i Grünbauma, którzy, jak zwykle, domagali się autonomii narodowościowej. Wymyślili nawet nowe dla nas w Warszawie pojęcie „patryotyzmu państwowego“ obiecując pielęgnować takowy względem państwa polskiego, o ile ich żądania będą uznane. A żądania to nie małe. Poza samorządem religijnym — uznanie szkół żargonowych i upaństwowienie ich, równouprawnienie żargonu w urzędach i sądach, wyłączności wypływające z odrębności religijnych przepisów itp. Odzywali się i asymilatorzy, ale bez wrażenia, gdyż większość zdaje się już rozumieć, że szkodliwszym dla nas jest żyd asymilator, bezkarnie wsączający truciznę do polskich dusz, niż wyraźny wróg polskości — syonista czy ludowiec żydowski.

Ostatecznie uchwalono wyłonienie specyalnej komisyi, złożonej z 15 chrześcijan i 4 żydów, która wszechstronnie zbada kwestyę.

Bardzo znamienny incydent zaszedł w trakcie rozważania wniosku Dra Falkowskiego (Z. S. L.) w sprawie zabezpieczenia Zagłębia Dąbrowskiego przed napaścią niemiecką. Lewica nie mogła utrzymać się w ramach wniosku i... wystąpiła przeciw wojsku, biorąc w obronę komunistów i „zdenerwowanych“ Niemców. którzy „przez pomyłkę“ zaatakowali wojsko polskie. Wywołało to wzburzenie na prawicy i w centrum, która powitała tak jasne wystąpienie należytą oceną obrońców bolszewizmu i Niemców. Wniosek przeszedł wszystkimi głosami przeciw socyalistom i Thuguttowcom.

Na zakończenie referent komisyi sejmowej, która jeździła do Dąbrowy celem zbadania zajść z 12 b. m. dał krótką relacyę, a raczej wynik śledztwa i postawił pewne wnioski, przeciw czemu jednak inni członkowie komisyi zaprotestowali, wskazując, że nie upoważniali referenta do stawiania wniosków.

Być może, iż sprawa zajść w Dąbrowie i wniosek o walce z bolszewizmem (ks. Dra Lutosławskiego) byłby rozważany na tem posiedzeniu, lecz ze względu na galeryę, trzeba było przerwać obrady. Rzecz w tem, iż odbywał się w Warszawie Zjazd Kółek rolniczych z udziałem przedstawicieli Mało- i Wielkopolski. Wszystkie bilety na galeryi były oddane członkom Zjazdu, którzy wieczorem mieli jeszcze obradować w swoich sprawach, a że znaczna część posłów włościan to uczestnicy i wybitni działacze Kółek, trzeba było odłożyć dalsze debaty.

Dotychczas Sejm nie miał stałego rozkładu pracy. Dopiero teraz ustalono, że plenarne posiedzenia odbywać się będą we wtorki, czwartki i piątki o godz. 4 popołudniu, pozostały czas zaś poświęcony będzie pracom komisyjnym, przyczem marszałek z przewodniczącymi komisyi ustali godziny i dnie posiedzeń każdej. Tym sposobem zyska się wiele na czasie i wydajności pracy, gdyż obecnie posiedzenia komisyjne kolidują ze sobą i wielu bardziej obciążonych posłów wprost nie wie, gdzie w danej chwili mogą być potrzebniejsi.

m. w. r.

Żydzi opłakują swych przyjaciół Prusaków.

Żydzi polscy nie mogą przeboleć pogromu Berlina i Wiednia, których niedoszłe zwycięstwo militarne otwierało przed nimi perspektywę nieobliczalnych korzyści z objęcia generalnego zastępstwa interesów niemieckich na cały rozległy wschód Europy. Nie może uspokoić się Izrael polski z powodu żałoby, okrywającej niwy Germanii. Tak np. wychodzący w Krakowie narodowo-żydowski „Nowy Dziennik“ łka następującemi słowy:

Niemcy mają za trzy tygodnie wyżywienia zapłacić całą swoją flotą handlową, jeńcy niemieccy we Francyi mają przez lata odbudowywać zniszczone prowincye północnej Francyi, koleje i inne państwowe przedsiębiorstwa niemieckie przejść mają pod nadzór koalantów, którzy będą zainkasowywać wszystkie zyski; c o m a j ą r o b i ć obywatele niemieccy, czem okupić mają żywność dla siebie aż do żniw? J a k m o g ą d a l e j i s t n i e ć wśród tych warunków?! Wie dziś społeczeństwo niemieckie, że wiele zawiniło przez to, iż d a ł o s i ę u w i e ś ć swoim zachłannym i butnym kierownikom, wie dziś, że za ślepotę swoją ciężko odpokutuje, ale z r o z u m i e ć n i e m o ż e tej sprawiedliwości, która skazuje naród 70-milionowy na zagładę z a w i n y k i l k u d z i e s i ę c i u j e d n o s t e k, a małą odporność reszty.

Jak niewinne baranki wyglądają w tem oświetleniu bandyci germańscy. Te miliony zbójów, co w pustynię śmierci zamieniły kwitnące obszary Europy, te hordy Hunnów, co mordowały, kradły, paliły i uprawiały rabunek, to tylko nieszczęsne „uwiedzione“ ofiary swoich „kilkudziesięciu“ przywódców. Gazeta żydowska nie może się utulić w żałosnej trosce, czem teraz te biedactwa, uskromnione przez koaliantów, okupią sobie żywność, jaką mają istnieć dalej wśród nowych warunków, bez Wilhelma, bez Grubych Bert, bez Alzacyi, a wkrótce już także i bez polskiego zaboru.

A jednak cóż robić? Mus. Trzeba się pogodzić ze smutną koniecznością...

Pierwsze upomnienie się o Spisz i Orawę.

Zgłoszenie praw polskich do północno-zachodnich okolic Węgier, zamieszkałych przez naszą góralską ludność, nie jest tak świeżej daty, jakby się zdawało. Jeszcze bowiem w r. 1851, a zatem na 27 lat przed uczonym czeskim Szemberą, który w r. 1878 skonstatował istnienie Polaków na Węgrzech i określił na podstawie sumiennych badań ich rozsiedlene i liczbę (były to czasy, w których nauka czeska miała odwagę dawać świadectwo prawdzie), otóż na długo przed Szemberą pojawił się w „Dodatku Tygodniowym“ do ówczesnej „Gazety Lwowskiej“ artykuł o ludności polskiej na Spiszu i Orawie, nieznanego autora, podpisany tylko inicyałami J. Z. Autor tego artykułu pierwszy u nas starał się zwrócić uwagę ogółu na te kresy słowami pełnemi gorącego patryotyzmu i wielkiego poczucia obywatelskiego. Jego liczby statystyczne dziś już są przestarzałe, ale cel jego pracy wcale się nie zestarzał. Temi samemi słowami, któremi on przed pół wiekiem z górą chciał wpłynąć na losy rodaków naszych z poza dawnych węgierskich słupów granicznych, możemy i dziś odezwać się:

„Poczucie narodowe polskie u Polaków zakarpackich jest dotąd bardzo słabe. Nic dziwnego. Długotrwałe oddzielenie ich od macierzystego szczepu i narzucenie im obcego narzecza w kościele, szkole i prawodawstwie wpłynęło na takie usposobienie. Węgierskie władze, tak duchowne, jak świeckie, nie uwzględniają różnicy, jaka między niemi a Słowakami istnieje, traktują ich z pominięciem wszelkich zasad słuszności, bez namysłu, jako Słowaków. Owi posuwają, co większa, zaślepienie swoje do tego stopnia, że usiłują narzucić idiomat słowacki naszym pobratymcom. Skutkiem tej zawziętości, praktykuje się tutaj niesłychane zjawisko, iż parafie, zamieszkałe przez włościan polskich, obsadzano bywają księżmi słowackimi, tudzież, że do szkółek parafialnych, a pośród nich istniejących nasyłają im nauczycieli Słowaków. Za sprawą tych obcych księży i bakałarzy musi się uczyć lud polski owych okolic języka słowackiego, zaniedbując swój własny zupełnie; musi słuchać kazań słowackich, śpiewać w kościele i modlić się po słowacku, a nawet spowiadać się po słowacku. Język nasz, nie przypuszczony do zakresu publicznego, cofnął się w zacisze domowe ubogiego chłopka, nie wychylając się poza obręb poufnej pogadanki, istniejąc jedynie jako gruba, wzgardzona mowa. Niechaj to nikogo nie zastanawia, jeżeli zasadzając się na wyluszczonych powyżej krzywdach, wyrządzonych narodowości polskiej w Orawie i na Spiszu, biorę stąd pochop do zaniesienia mej prośby do wysokich kierowników rządu, by tak niesprawiedliwemu i niczem usprawiedliwić się nie dającemu postępowaniu tamę położyć raczyli. Na zgodnie z prawdą opowiedzianych szczegółach osnuwam zarazem nie przesadzający w niczem wniosek, aby, gdy inaczej trudnoby może było uwzględnić słuszne żądania odosobnionych od nas górali polskich, by przyłączono ich siedliska pod względem duchowym do zarówno im przyległej dyecezyi tarnowskiej w Galicyi, lub wcielono ich raczej całkowicie do naszego koronnego kraju“.

Tak więc przed 68 laty, gdy nikomu jeszcze nie śniło się o możliwości tych wielkich zmian terytoryalnych, jakie przeżywamy, prasa polska upominała się o polski Spisz i Orawę, domagała się nawet wcielenia tych ziem do polskiej Galicyi. Warto dziś powołać się na ten fakt u czynników, mających rozstrzygać o przyszłości tych naszych krain.

Wzrost klubu ludowców.

„Piast“ donosi, że w ub. tygodniu zgłosił się do klubu jako zwyczajny członek poseł z powiatu suwalskiego, p. Aleksander Putra, który dopiero w ub. tygodniu dojechał do Warszawy. Poseł Putra, ur. w Żubrynku, w pow. suwalskim, ma lat 30 i jest z zawodu agronomem. Chłopski syn, ukończył stydyum rolnicze na uniwersytecie krakowskim i poświęcił się pracy na roli i pracy nad ludem. Gorąco powitał też klub posłów świeżo wybranego posła z Podlasia, p. Józefa Kowalczuka, który również w ub. tygodniu przystąpił do klubu. P. Kowalczuk, urodz. w Drelowie, w gm. Załajki, w pow. radzyńskim, liczy lat 33 i jest z zawodu rolnikiem. W p. Kowalczuku zyskuje klub posłów ludowych siłę bardzo poważną. Wedle informacyi, otrzymanych od p. Kowalczuka, i drugi poseł włościański, wybrany na Podlasiu przed dwoma tygodniami, p. Jóźwak, wstąpi również do klubu Piastowców. Klub posłów P. S. L. liczy tedy w Sejmie dzisiaj już 43 posłów.

Położenie na Śląsku.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje:

Uwaga całego społeczeństwa śląskiego zwrócona jest na okręgi węglowe z powodu strejku politycznego polskich górników. Umowa węglowa, zawarta imieniem Rady Narodowej przez radcę Czaplińskiego, a imieniem rządu czeskiego przez pułkownika Sznejderka przy pośrednictwie komisyi aliantów, nie przyczyniła się do zaprzestania strejku, albowiem żądania górników, żeby wojska czeskie usunięto z kopalń i kolonii robotniczych nie zostały dotychczas spełnione, mimo uroczystych przyrzeczeń pułkownika Sznejderka, że władze czeskie wojska wycofają. Szykany i prześladowania władz czeskich dotychczas nie zmniejszyły się. Wobec wystąpienia pułk. Sznejderka na zgromadzeniu górników w Płazach 16 b. m., na którem wezwał górników do złożenia ślubowania Czechom i oświadczył, że Śląsk Cieszyński musi być czeski, a działa i kulomioty będą przemawiały skoro zajdzie potrzeba, — sprawa załagodzenia strejku bardzo się skomplikowała. Sytuacyę należy oceniać jako bardzo ważną pod każdym względem.

W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w miastach Księstwa Cieszyńskiego 10 wieców za przywróceniem Polsce Śląska, Orawy i Spisza.

Skutkiem inwazyi czeskiej ludność polska na Śląsku ponosi wielkie straty i ofiary. Celem przyjścia jej z pomocą otworzył się w Cieszynie komitet dla ofiar wojny, który będzie pracował w porozumieniu z powstałym w tym celu komitetem w Krakowie.

Skład centralnego komitetu w Cieszynie stanowią: PP. Józef Dobrowolski, dyr. banku rolniczego, Dorota Kłuszyńska, Józef Machej, Andrzej Teller i Wiktor Stanek, dyr. Banku krajowego w Cieszynie. Oddziały komitetu powstaną w całym kraju. Ofiary na celo pomocy dla ludności Śląska przesyłać należy do Banku Rolniczego w Cieszynie.

Z Rademia otrzymał śląski Związek Katolików 10.000 koron i żywność dla pogrążonych w nędzy Ślązaków.

Umowa polsko-czeska w sprawie podziału węgla.

Umowa polsko-czeska w sprawie rozdziału węgla, zawarta w dniu 17 b. m. w Cieszynie zawiera następujące warunki:

Ze szybów Larischa: Henryk, Głęboki, Jan, Franciszka i Franciszek, oraz ze szybów austryackiego Tow. górniczego: Hohenegger, Austria, Gabryela dostawać mamy 2000 tonn węgla dziennie dla Polski a 1685 tonn węgla dla części Śląska, pozostającej pod administracyą polską. Prócz tego 800 tonn węgla dziennie, jako wynagrodzenie za węgiel niedostarczony w lutym i koksu 800 tonn dziennie. Rozdział węgla przeprowadza polski inspektor z siedzibą przy komisyi w Cieszynie, a na wymienionych szybach po jednym kontrolnym organie polskim, podlegającym temu inspektorowi w Cieszynie, a bezpośrednio zwierzchniemu kontrolerowi w Karwinie. Cena węgla ma być płacona co 14 dni. Żądanie zapłaty naftą i słoniną Polacy nie przyjęli i żądali otwarcia granicy w sprawie wzajemnej wymiany towarów.

Czesi anektują.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne ogłasza informacye „Narodnich Listów“ z Genewy o rzekomych granicach czesko-słowackich. Z tych informacyi wynika, że przywrócone być mają granice historyczne Czech, Moraw i Śląska z pewnymi wyjątkami co do granicy od strony niemieckiej. Ze Śląska rzeczpospolita czesko-słowacka otrzyma obszar Raciborza z wyłączeniem miasta Raciborza i Rybnika. Kolej z Raciborza do Rybnika i Bogumina i sam Bogumin pozostają w rękach republiki czesko-słowackiej. Rzeczpospolita polska otrzyma powiat bialski i obszar mniej więcej trzech kilometrów na zachód od Wisły. Obszar karwińsko-cieszyński i kolej koszycko-bogumińska pozostaną w rękach Czecho-słowaków. Nadto powiaty Spisz i Orawa, o które dopominają się Polacy, pozostaną w rękach czecho-słowackich. Nadto otrzyma rzeczpospolita czesko-słowacka jeszcze odszkodowanie wojenne w sumie 17 miliardów franków, a to z tytułu 4-letniego obsadzenia kraju i zniszczenia go przez nieprzyjacielskie wojska niemieckie i węgierskie.

Potwierdzenia tych wiadomości skądinąd dotychczas nie ma. „Reichspost“ zamieszcza powyższe wiadomości pod tytułem: „Kłamstwo, szaleństwo, czy metoda“.

Delegacya śląska w Paryżu.

Paryż. P. A. T. Radio krak. Przybyła tu delegacya śląska z prezesem Rady Narodowej Cieszyńskiej, ks. Józefem L o n d z i n e m na czele. Delegacya, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i wszystkich partyi, przedstawi mężom stanu koalicyi najwyższe pragnienia kraju, który cały, bez jakichkolwiek różnic, gorąco pragnie przyłączenia się do Ojczyzny, Polski.

PRETENSYE O URZĘDNIKA ZBIEGA.

Wiedeń. P. A. T. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Berna: „Lidowe Noviny“ donoszą z Morawskiej Ostrawy, że po opróżnieniu Cieszyna przez wojska czesko-słowackie prezydent sądu krajowego H a r b i c h, który chociaż Niemiec rodem, oświadczył się po stronie republiki czesko-słowackiej uciekł. Wedle umowy czesko-polskiej, zawartej w Paryżu, wszystkie władze miały pozostać na miejscu, a więc i Harbich. Polacy natomiast zamianowali radcę sądowego B o c h e ń s k i e g o prezydentem, a komisya koalicyjna, bawiąca w Cieszynie, zatwierdziła nominacyę Bocheńskiego. Dziennik wytyka, że komisya koalicyjna postąpiła stronniczo.

Koalicya ustala granice Polski.

Paryż. P. A. T. Radio krak. Ostatnie posiedzenie Najwyższej Rady sprzymierzonych poświęcone było wysłuchaniu i dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi dla spraw polskich, przyjętem przez nią jednogłośnie. Uchwała komisyi tej zmierza do tego, aby w myśl zasady narodowości uczynić z Polski państwo zdolne do życia, mimo wszelkie braki, pochodzące z konfiguracyi terenu. Polska jest w rzeczywistości jak gdyby w połowie otoczona przez Niemcy od zachodu: jest rzeczą konieczną, aby mogła używać niezawisłości narodowej, ażeby miała dostęp do morza łatwy i niezawisły. W tych warunkach jest rzeczą niemożliwą wykreślić granice państwa, które ma się odbudować bez włączenia narodowości niemieckiej. Niemcy zresztą, jak to słusznie zauważył T a r d i e u, zostali sprowadzeni tutaj umyślnie przez rząd niemiecki na skutek przyjętego przez ten rząd systemu kolonizacyi. L l o y d G e o r g e zauważył w tym względzie, że nie powinno się dostarczać pretekstu w tych okolicach do pewnego rodzaju irredenty niemieckiej. Uwaga ta odnosiła się zwłaszcza do terytoryów na wschód od Wisły, gdzie Niemcy żyją w dość znacznej liczbie. Projekt komisyi w rzeczywistości przyznaje Polsce granice mniej rozległe od granic z r. 1772 i przyznaje jej dostęp do morza Bałtyckiego zapomocą długiego pasa, który rozciąga się u obu brzegów Wisły aż do Gdańska. Pierwszy minister angielski wniósł, że możność używania Wisły i dwóch linii kolejowych żelaznych z Gdańska do Torunia i Warszawy będzie może wystarczającą dla zapewnienia Polsce niezawisłości ekonomicznej. Komisya na tej podstawie wypracuje do ... nie, uwzględniając uwagi, przedstawione w ciągu pierwszego omawiania tego projektu. Decyzya nastąpi najprawdopodobniej niedługo.

ZNIESIENIE BLOKADY NIEMIEC.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro kor. drogą z Berlina podaje informacyę „Morningpost“, donoszącą, że Lloyd George 3 kwietnia powróci do Anglii, by przygotować zupełne zniesienie blokady. Nie można wątpić, że blokada w całości z dniem 1 maja ustanie.

Niemcy radzą o Śląsku.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro kor. donosi z Berlina: „Berliner Ztg. am Mittag“ dowiaduje się, że we Wrocławiu w sobotę w ratuszu zbiorą się posłowie śląscy Zgromadzenia narodowego, pruskiego Zgromadzenia krajowego, jakoteż przedstawiciele rządu państwa i rządu pruskiego, aby przeprowadzić szczegółową dyskusyę nad sprawą górno-śląską, to znaczy, niemiecko-polską i innymi sprawami Wschodu. Zaproszenie na to zebranie wyszło z łona Rady centralnej narodowej śląskiej. Głównym celem jest skonstatowanie, jakie stanowisko ma w tych kwestyach zająć zarówno teraz, jak i na konferencyi pokojowej rząd niemiecki.

Jak się Niemcy tłómaczą?

Nauen. P. A. T. Radiotel. Dnia 15 b. m. zaczęły się znów rokowania w Poznaniu. — Wojskowi członkowie niemieckiej komisyi przybyli znów na posiedzenie. W podkomisyi wojskowej francuski gen. N i e s s e l zaproponował, aby artylerya niemiecka i polska zamiast o 20 kilometrów tylko o 10 klm. zostały cofnięte poza strefę neutralną. Na to Niemcy zrobili propozycyę, aby artylerye po obu stronach zostały cofnięte tylko na 6 klm. Nie zostało to przyjęte. W końcu bar. v. Rechenberg oświadczył, że zgadza się na 10 klm. Wtedy nagle przedstawiciele sojuszników zażądali, aby Niemcy na całym froncie pozostawili tylko 10 bateryi ustawionych od siebie w oddaleniu 40 klm. Już przedtem zastępcy aliantów oświadczyli, że wojska niemieckie wysłane przeciw Polsce nie są wojskami regularnemi, ale dzikiemi hordami. Ze strony niemieckiej odparto to twierdzenie w sposób najostrzejszy. Na pełnem posiedzeniu d. 15 marca powtórzył francuski gen. Niessel to twierdzenie i zażądał cofnięcia wojsk ochotniczych, oświadczając wprost, że w wojsku niemieckiem panuje brak dyscypliny i że wojska te walczą samowolnie. Na to Niemcy nie zgodzili się. Przedstawiciele ententy zażądali najs... szego rozstrzygnięcia w sprawie wyładowania polskiej dywizyi w Gdańsku i przetransportowania ich do Polski, bo w innym wypadku zostanie Gdańsk obsadzony. Przewodniczący komisyi niemieckiej zaprotestował przeciw temu i oświadczył, w nocie, że kwestya Gdańska nie podpada pod zakres kompetencyi komisyi sojuszników i może być rozstrzygniętą tylko w Spaa przez rząd niemiecki. Wtedy poseł Noulens oświadczył, że nie może w tej kwestyi prowadzić rokowań w Poznaniu. Zażądano przedstawienia sprawy niesprawiedliwego działania Polaków względnie Niemców w okręgu linii de...

markacyjnej. Alianci zażądali, aby w dotyczącej komisyi brali udział tylko przedstawiciele aliantów, tymczasem ze strony niemieckiej żądano, aby członkami komisyi byli Niemcy i szwajcarzy pod przewodnictwem neutralnego oficera.

Klęska bolszewików na Litwie.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram z Paryża z dnia 20 b. m. Agencya litewska w Lozannie donosi, że rozpoczęła się ofenzywa na froncie litewsko-kurlandzkim. Bolszewicy ponieśli **decydującą klęskę. Libawa jest zupełnie wolna.** Schwytano pociągi pancerne. Wojska litewskie **rozpędziły bolszewików w odległości 60 klm. od Wilna,** zdobywając materyał wojenny. **Bolszewicy cofnęli się na całym froncie.**

Rewolucya bolszewicka w Egipcie.

Kraków. P. A. T. Radio nieznanej stacyi angielskiej. Rząd egipski uważał, że wizyta dwóch ministrów angielskich byłaby bardzo pożądana. Nie mogłaby ona jednak przypaść na pierwsze tygodnie konferencyi pokojowej, wtedy bowiem minister spraw zagranicznych będzie bardzo zajęty w Paryżu. Ministrowie mieli przybyć w połowie lutego. Rząd egipski **otrzymał władzę aresztowania i deportowania przywódców bundowników.** Od tego czasu wybuchły w Kairo i w jednym czy dwóch centrach prowincyonalnych rozruchy zorganizowane głównie przez studentów, którzy zdołali pociągnąć szumowiny miejskie. Z powodu użycia broni podczas rozruchów, były ofiary w ludziach. — Istnieje poważna racya, aby uważać, że sytuacya jest opanowana. Rozruchy były urządzone przez egipskie partye rewolucyjne w Szwajcaryi i Konstantynopolu, wspomagane przez tureckie, niemieckie i rosyjskie złoto. W ten sposób chciano **wprowadzić bolszewizm nietylko w Egipcie, ale w całym świecie mahometańskim. Jest to ostatni wysiłek Niemców.**

Rewolucya bolszewicka w całym świecie.

Wiedeń. P. A. T. „Reichspost" donosi ze Sztokholmu: Rząd moskiewski do zorganizowania **rewolucyi komunistycznej na całym świecie** otworzył ministerstwo, noszące tytuł: „międzynarodowy narodowy komisaryat rewolucyjny". Pierwszym ministrem będzie Szwajcar Mocr, osobisty przyjaciel Lenina i Trockiego z czasów ich pobytu w Szwajcaryi.

ODSZKODOWANIE DLA WENECYI.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Lugano. Według doniesień dzienników Włochy żądają, by za szkody, wyrządzone napadem na Wenecyę zapłacono 5 miliardów w gotówce, a 10 miliardów w formie dostawy żelaza w ciągu 5 lat.

Połączenie telefoniczne z Warszawą jest przerwane, wobec czego nie otrzymaliśmy sprawozdania z obrad Sejmu.

KRONIKA.

Dziś dnia 21 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	96.95
500	„	„	za	484.72
1000	„	„	za	969.45
5000	„	„	za	4847.22
10000	„	„	za	9694.45

Z miasta.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE. W niedzielę 23 b. m., a zatem w przeddzień obchodu, odbędzie się uroczysty wieczór w sali „Sokoła". Program uroczystości jest następujący: 1) Hymn „Gaude Mater Polonia" odśpiewa chór akademicki pod kier. prof. Bolesława Wallek-Walewskiego. 2) Słowo wstępne imieniem Sokoła — wiceprezes Rosiński. 3) Uroczyste przemówienie rektora Morawskiego, prezesa Komitetu obywatelskiego. 4) Recytacya ustępu „Przysięgi na Rynku Krakowskim" z Insurekcyi Reymonta — p. Leonard Bończa, artysta teatru m. 5) Pieśni żołnierza polskiego w układzie prof. Walewskiego, wykona chór akademicki pod kier. kompozytora.

Staraniem Kasyna wojskowego odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m., punktualnie o godz. 11 przed południem poranek literacko-artystyczny, poświęcony pamięci Tadeusza Kościuszki. Prelegent prof. Dr Józef Flach da historyczny przegląd poezyi polskiej, opiewającej Naczelnika, przyczem uwzględnione zostaną również i nieznane u nas utwory, powstałe na emigracyi, pochodzące z pod pióra tak wybitych poetów, jak Fr. Ksaw. Pusłowski i inni. Prelekcyę ilustrować będzie recytator Dr Bronisław Feller, który odczyta najwybitniejsze utwory o Kościuszce, między nimi ustępy z „Insurekcyi" Reymonta i najnowszych poetów. — Bilety na ten poranek sprzedaje już firma W. Rudnickiego w Rynku gł., Linia A-B.

WOLNY DZIEŃ OD NAUKI. Rada szkolna krajowa, chcąc umożliwić młodzieży szkolnej wzięcie udziału w manifestacyi, urządzonej celem uczczenia 125-letniej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki, zwolniła ją w dniu 21 b. m. od nauki szkolnej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz drugi „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego, która powtórzona będzie jutro. W niedzielę, z okazyi uroczystości Kościuszkowskich, wznawia teatr „Kościuszkę pod Racławicami", który, oprócz zapowiedzianych trzech przedstawień, powtórzony będzie jeszcze we wtorek 25 i to dwukrotnie: po południu i wieczorem. We środę 26 „Nieboska komedya".

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Biuro prasowe urzędowo komunikuje: Generalny delegat Dr Gałecki wysłał dziś pod adresem kancelaryi cywilnej Naczelnika państwa w Warszawie następujący telegram: „Z licznych stron kraju otrzymałem szereg telegramów z życzeniami z okazyi imienin P. Naczelnika państwa. Miło mi donieść o tych dowodach szczerych uczuć tutejszej ludności i pozwalam sobie imieniem własnem i tutejszych władz prosić o przedłożenie P. Naczelnikowi państwa wyrazów najlepszych życzeń i głębokiej czci".

AUDYENCYE U GEN. DELEGATA DRA GAŁECKIEGO. Wczoraj zjawiły się na audyencyi u gen. delegata Dra Gałeckiego następujące osoby: b. minister Dr Ustyanowski, księża Tuszowski i Stec zakonu OO. Jezuitów, gen. Dąbrowski, szef administracyjny Pata Ignacy Kozobudzki, delegacya Rad robotniczej P. P. S. D., prowadzona przez posła Dra Bobrowskiego, deputacya gospodnio-szynkarska, prowadzona przez kupca Olszowskiego, b. naczelnik wydziału wojskowego K. Rz. Dr Rowiński, baron Götz.

PP. ANDREWS I WILLIS W KRAKOWIE. Bawi obecnie w Krakowie kap. angielski Fitz. Willes w misyi urzędowej i amerykański attache z Bukaresztu p. Andrews, oprócz nich dwóch innych Anglików. P. Andrews powrócił właśnie z Przemyśla, gdzie zwiedził i zbadał dokładnie cały front polski i był świadkiem ostatniej, świetnej ofenzywy wojsk polskich przeciw Ukraińcom. P. Andrews wyraża się z najwyższem uznaniem dla dzielności polskiego żołnierza, a co do Poznańczyków, to jest nimi wprost zachwycony. P. Andresw rozumie doskonale, co jest Polsce potrzebne w celu zwalczenia bolszewizmu, szczególnie bolszewizmu wschodnio-galicyjskiego, zbadał te kwestye osobiście i w rozmowach prywatnych wyrażał zdanie, że Polska powinna walkę przeprowadzić stanowczo, a koalicya powinna pomódz jej dostarczeniem wszystkiego, co jest ku temu potrzebne.

POCIĄGI CZER. KRZYŻA. Wczoraj przybyły do Krakowa 3 pociągi Czerwonego Krzyża, prowadzone przez ks. Pawła Sapiehę. Z pociągami przybył także Dr Moliński, który transporty sanitarne, zawarte w nich a przysłane Polsce przez koalicyę, z polecenie gen. delegata Dra Gałeckiego objął w Wiedniu imieniem władz polskich jeszcze w ubiegły piątek. Jeden z pociągów przywiózł środki i urządzenia przeciw-epidemiczne, drugi szpitale polowe, a trzeci był „maltański".

RUCH KOLEJOWY DO WIEDNIA. Dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, że na konferencyi w dniu 18 b. m. w Cieszynie, o której już donosiliśmy, odbytej przy udziale przedstawicieli kolejnictwa polskiego z Krakowa i czeskiego z Ołomuńca, ustalono definitywne warunki, pod jakimi może być otwarty ruch pociągów z Polski do Wiednia, z tem zastrzeżeniem, że polskie pociągi dochodzić będą tylko do Bogumina. Podróżni będą się musieli przesiadać w Boguminie i Brzesławiu (Lundenburg). Dyrekcya krakowska przesłała projekt umowy 19 b. m. do zatwierdzenia rządowi w Warszawie. Tosamo uczynili delegaci czescy, odsyłając ze swej strony projekt do zatwierdzenia rządu praskiego. Zatwierdzenie tych umów przez rządy jest oczekiwane w dniach najbliższych, poczem ruch będzie natychmiast otwarty.

Połączenie kolejowe z Czechami, aczkolwiek nieoficyalne, istnieje już przez Cieszyn. Należy mieć paszport, poświadczony przez konsula jugosłowiańskiego w Krakowie, urzędującego w zastępstwie konsula czeskiego. Połączenia przez linię Bogumin-Dziedzice jeszcze niema.

Ze Śląska donoszą nam, że od środy dochodzi regularnie poczta z Czech.

GIEŁDA PIENIĘŻNA W KRAKOWIE. Wydział skarbowy Komisyi Rządzącej zatwierdził prowizorycznie statut założonej w styczniu b. r. giełdy pieniężnej i zezwolił na jej uruchomienie, a równocześnie ustanowił dla niej komisarza giełdowego w osobie tutejszego radcy skarbowego Dr Wiktora Gajewskiego. Na tej podstawie odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie giełdy w obecności tegoż komisarza, przy współudziale dyrektorów i zastępców tutejszych instytucyj finansowych, oraz członków giełdy.

Zebranych powitał prezydent p. Tadeusz Epstein, przedstawiając w krótkości cele i zadania nowo powstałej instytucyi. Następnie odbyło się pierwsze zwyczajne zebranie giełdowe, poczem przystąpiono, w sposób statutem przepisanym, do ustalenia kursów. Z okazyi otwarcia giełdy przeznaczył wydział giełdowy kwotę K 500 na głodnych Lwowa.

POMOC OD AMER. CZER. KRZYŻA. Otrzymujemy następujące pismo: Niezwykłą pomoc otrzymaliśmy od Towarzystwa Czerwonego Krzyża amerykańskiego, od oddziału rzymskiego, mianowicie poprzednio przysłano nam cztery wagony z lekarstwami, konserwami, bielizną i przyrządami lekarskiemi, obecnie ofiarowano nam jeszcze większą ilość, która obejmie od 15 do 30 pełnych wagonów. Jest to przeważnie zasługa wielkiego przyjaciela naszego narodu, kapitana Ugona Pellegrini z Czer. Krzyża amerykańskiego, któremu należy się prawdziwa cześć i wdzięczność, że nasz kraj, pozbawiony najprostszych środków leczniczych, otrzymał tak cenny zasiłek. Cały ten transport jest już w drodze i ma niebawem nadejść do Tow. Czerwonego Krzyża w Krakowie.

Proszę wszystkie dzienniki polskie o powtórzenie przynajmniej w skróceniu powyższego sprawozdania.

Ks. Dr Tadeusz Kruszyński.

SPRAWY MIEJSKIE. Onegdaj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z komisyą dla spraw dzielnicy XXII Podgórze, na którem uchwalono sprzedaż parcel gminnych na Zabłociu na cele rozszerzenia już istniejących zakładów przemysłowych, oraz rozpatrywano sprawę zamiany gruntów przy stacyi Bonarka. Dla tej sprawy wybrano subkomitet, mający zbadać sytuacyę na miejscu, oraz przedstawić sekcyi ekonom. wnioski.

Następnie odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, na którem uchwalono zamianę skrawków gruntu w celu regulacyi ul. Madalińskiego w Dz. XI (Dębniki), przyznano szereg kredytów dodatkowych, oraz zezwolono na virement w różnych działach budżetu r. 1917/18 i 1918/19, a wreszcie uchwalono nowe warunki co do sprzedaży parcel na gruntach pofortecznych. Rozpatrywane sprawy będą przedstawione do decyzyi Radzie m. na jednem z najbliższych posiedzeń.

OSZUSTWA WYWOZOWE. Pierwszą seryę aresztowanych w tej skandalicznej aferze po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa policyjnego odstawiono do sądu kraj. karnego, oprócz Heleny Kopystyańskiej, uprzednio odstawionej do sądu. Wczoraj odstawiono do więzień sądowych Olgę Limbardo, Adolfa Pilzera, Maksa Rosenzweiga, Maksa Aprila, Lesława Dettlowa, inżyniera, Adolfa Dujanowicza, urzędnika, zajętego w Urzędzie wywozu i przywozu K. Rz., Bronisława Mickułę, urzędnika rafineryi nafty w Trzebini, N. Neufelda, zastępcę dyr. rafineryi nafty w Trzebini, Rozalię Katz, żonę majstra blacharskiego w Krzeszowicach, Izydora Lewingera, dyr. komercyalnego rafineryi nafty w Trzebini. Stwierdzono, że handel certyfikatami wywozowymi kwitnął na wielką skalę i że ceny sprzedaży tych certyfikatów wahały się od dwóch tysięcy do 15 tys. koron za wagon parafiny.

W dalszem śledztwie wyszło na jaw, że w tych karygodnych machinacyach brały udział jeszcze inne osoby. Jedna z osób aresztowanych poprzednio, zeznała, że główną winę w tej sprawie ponosi Zygmunt Cygnarowicz, adjunkt magistratu, którego również aresztowano. Żył on nad stan i tem zwrócił uwagę władz. Dalsze senzacyjne aresztowania mają niebawem nastąpić.

ARESZTOWANIE BOLSZEWIKÓW W KRAKOWIE. W ostatnich czasach policya aresztowała 8 osób pod zarzutem uprawiania propagandy bolszewickiej. Rozrzucali oni odezwy, przemycone z Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowanymi są przeważnie robotnicy; jest także wśród nich jeden słuchacz praw i jedna słuchaczka medycyny.

FAŁSZYWE BANKNOTY. W ostatnim czasie pojawiły się w Krakowie w wielkiej ilości fałszywe banknoty 200-koronowe. W toku śledztwa udało się policyi wpaść na ślad osób, pozostających w styczności z fałszerzami. Osoby te puściły w obieg około pół miliona fałszywych banknotów. Dotąd aresztowano 9 osób, mianowicie: Arona Samuela Lichtiga, handlarza win, siostrę jego Feiglę, kuz. Esterę Treller, teściów Lichtiga Seliga Trellera, rzezaka gm. izraelickiej i żonę jego Sarę. W związku z tą sprawą aresztowano Nachmana Grünfelda ze Zelowa, Menaschego Freimana z Piotrkowa, Rozalię Zduńską z Łodzi i Mojżesza Engelsteina. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku. Od Lchitiga odebrano marki i ruble, wartości blisko 250.000 koron, które uzyskał przy wymianie falsyfikatów. Nadto znaleziono u niego około 600 fałszywych 200-koronówek.

DODATKOWY PRZYDZIAŁ MĄKI. W uzupełnieniu notatek, jakie pojawiły się w pismach krakowskich z powodu wczorajszych obrad Komisyi aprow. w magistracie, nadmienia się, że Wydział aprowizacyjny K. Rz. przydzielił magistratowi m. Krakowa dodatkowo jeden wagon białej mąki amerykańskiej, celem pokrycia zapotrzebowania chorych, karmiących matek, oraz dzieci, o ile zostanie urzędownie indywidualnie stwierdzona potrzeba dystycznego, względnie intenzywniejszego mącznego odżywiania. Cena tej mąki wynosi w drobnej sprzedaży 3 K 30 h za 1 kg.

ZAKAZ PRZYWOZU OBCEJ WALUTY. Z Warszawy donoszą: W myśl ustawy z dnia 11 marca b. r. w sprawie czasowego zakazu przywozu znaków płatniczych w walucie austryackiej, niemieckiej i rosyjskiej, zarządzono między innemi, że urzędy celne mają żądać od każdego, kto przybywa z zagranicy, aby deklarował wysokość posiadanych sum w walucie austryackiej, niemieckie lub rosyjskiej, oraz kuponów procentowych i dywidendowych, opiewających na walutę koronową, markową i rublową, z wyjątkiem emisyi krajowej. Uchodźcy, powracający do kraju, o ile od 1 kwietnia z. r. wracają po raz pierwszy, oraz jeńcy i robotnicy, którzy mają odpowiednie legitymacye, mogą przewozić sumy, nie przekraczające 800 mk., względnie 1000 K, względnie 400 rb. Prawo to przysługuje obywatelom państwa polskiego, osobom wyraźnie polskiej narodowości. Uchodźcy, przekraczający wschodnie granice państwa, mają prawo do przewiezienia sum do 4000 rb. Wszyscy podlegają rewizyi osobistej, a pieniądze niezdeklarowane władza konfiskuje. Dla przesyłek i listów pocztowych, oraz przesyłek kolejowych wszelkiego rodzaju ustanowiono rewizyę na granicy. Wszelkie znalezione sumy w powyższych walutach podlegają bezwzględnej konfiskacie na rzecz skarbu państwa. Do osób, podróżujących paszportami dyplomatycznymi, nie stosuje się żadnych ograniczeń.

Zawiadomienia i komunikaty.

WYKŁAD KS. ORACZEWSKIEGO. Dzisiaj, w piątek, o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu odbędzie się zebranie, na którem znany w Królestwie działacz i znakomity mowca, ks. Czesław Oraczewski, przybyły z Warszawy, będzie referował o potrzebie stworzenia konfederacyi polskich zrzeszeń i instytucyj i o ich celach. Pierwsza powstała Konfederacya w Warszawie liczy przeszło 200.000 członków. Istnieją już podobne w Łodzi, Poznaniu i t. d. Spodziewać się należy, że na wykład pospieszy liczna publiczność, aby poznać program pracy, jaki przedłoży ks. Oraczewski.

KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKICH składa podziękowanie pani Bohusz Hellerowej, inicyatorce rautu na rzecz potrzebujących mieszkańców Lwowa. Dochód w kwocie 21.200 kor. zostanie dla nich w pełni użyty. Dochód z koncertu 12 b. m. w restauracyi „Polonia" wynosi 1.750 K. 32 h. Komitet wyraża podziękowanie tak właścicielom restauracyi pp. Będzowskiemu i Hajto, którzy nietylko złożyli 800 K. podatku, ale zaofiarowali u siebie koncert, jak również pp. artystom: Ludwigowi, Hendrichówne, Zinkowowi i Walewskiemu za ochotny współudział. Zbiórka w lokalach publicznych 9 b. m. przyniosła 6.505 K. 36 h.

Donieść zarazem musimy, że sekcya skarbowa z wysiłkiem największym spełnia swoje zadanie przeprowadzania zbiórki po domach. Jeśli panie komitetowe w niejedno miejsce jeszcze nie dotarły, jeśli niejednego grosza ofiarnie przygotowanego nie podjęły, to winny temu przeszkody, w których usunięciu i ogół winien być pomocny. Z powodu częstej nieobecności mieszkańców, odwiedziny muszą kilkakrotnie się powtarzać — choroby wielu ochotnym przeszkodziły w pracy. To też komu na sercu leży sprawność zbiórki i szczerze ma przygotowaną ofiarę, niech tej ofiary dopełni i złoży ją osobiście w Uniwersytecie Jagiel. sala 55, między godz. 4—6 wieczór.

Za Komitet: Helena d'Abancourt, H. Rodakowska, Henryka Sienkiewiczowa, Idalia Pawlikowska.

ZEBRANIE INFORMACYJNE w sprawie współdziałania Towarzystw i Korporacyj odbędzie się w piątek 21 b. m. o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego. Na zebraniu przemawiać będzie ks. prof. Dr Oraczewski.

ODCZYT. W piątek 21 b. m. odbędzie się 7-my odczyt ks. Hortyńskiego T. J. p. t. „Spirytyzm i spirytualizm" z cyklu odczytów filozfii przyrody, w sali zakładu mineralogicznego, Gołębia 11, II p. o godz. 6 wieczór.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 21 i 22 b. m. odbędą się wykłady dyrektora Banku przemysłowego Dr Marcina Szarskiego p. t. „Banki i pieniądz w Polsce".

KONCERT CHÓRU AKADEMICKIEGO I ADY SARI, sławnej koloraturowej śpiewaczki, odbędzie się w sobotę 22 b. m. w sali „Sokoła". Koncert obudził u nas tak żywe zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozsprzedaną, nieliczne są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANKI MUZYCZNE. W niedzielę dnia 23 b. m. odbędzie w sali Tow. lekarskiego poranek, poświęcony muzyce włoskiej: Corielliemu i Scarlattiemu. Jako prelegent wystąpi Dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej L. Marek-Onyszkiewicz (śpiew), Dr Eber-Klechniowski (skrzypce), i S. Lipski (fortepian). — We wtorek dnia 25 b. m., t. j. w święto N. P. Maryi, odbedzie się poranek o twórczości Rossiniego, kompozytora „Cyrulika Sywilskiego". Prelegentem będzie Dr Z. Jachimecki, ilustratorami zaś Marya Ożegalska (sopran), Alfred Rawicz (tenor) i Stanisław Tarnawski (bas). Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B, oraz przy wejściu na salę.

ROBERT PERUTZ, prof. Konserwatoryum muzycznego w Chille, którego prasa amerykańska postawiła w rzędzie najwybitniejszych potentatów gry skrzypcowej, wystąpi u nas w przejeździe dnia 25 b. m. w sali „Sokoła". Znakomity artysta odegra kompozycye: Sindinga, Dvoraka, Wieniawskiego, Tartiniego, Paganiniego i innych — Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Lina A-B.

CZTERY ODCZYTY JANA PIETRZYCKIEGO odbędą się w Krakowie w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B, l. 39). Pierwszy odczyt p. t. „Kult Erosa w pieśni antycznej" we wtorek 25 b. m. Odczytowi towarzyszyć będzie ilustracya muzyczna Mich. Świerzyńskiego w wykonaniu kompozytora, oraz melorecytacya (przekłady Pietrzyckiego z poezyi antycznej) w wykonaniu artyst. teatru im. Słowackiego: Róży Łuszczkiewicz-Gallowej i Tad. Białkowskiego. — Drugi odczyt Pietrzyckiego, p. t. „Nieznane szczegóły o Słowackim w Szwajcaryi", we środę 26 b. m., trzeci p. t. „Śladem ruin i pomników" (wspomnienia z Włoch) we czwartek 27 b. m., a czwarty p. t. „Pośród jezior błękitnych" (z wędrówek po Szwajcaryi) w piątek 28 b. m. — Początek wszystkich odczytów o godz. 5 popoł. Bilety wstępu po 2 K wcześniej do nabycia w kanc. Kollegium.

HANDLOWCY, zgrupowani w Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handl., zawiadamiają kolegów Polaków-chrześcijan, by gremialnie przybyli w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 i pół, ul. Smoleńsk 19, na zgromadzenie z porządkiem obrad: 1) Sprawa utworzenia centralnego ogólno-polskiego Związku chrześc. pracow. handl. z siedzibą w Warszawie; 2) sprawa walnego zgromadzenia Stow. kup. i młodz. handl. w dniu 29 b. m.

KURS DLA PRZEWODNIKÓW WYCIECZEK. Wkrótce —rozpocznie się ruch wycieczkowy w celu zwiedzania zabytków Krakowa. Pragnąc ułatwić zwiedzającym poznanie tych zabytków, Akademickie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej zamierza zorganizować kurs dla przewodników wycieczek. Dotychczas głównie młodzież akademicka prowadziła ten dział pracy oświatowej. Zarząd Akademickiego Koła T. S. L. zwraca się przeto do Szan. Kolegów i Koleżanek, którym sprawa oświaty nie jest obojętną, aby wypełniając jeden z tradycyjnych obowiązków młodzieży akademickiej, zapisywali się na wyżej wymieniony kurs. Zgłaszać się można w lokalu Akad. Koła T. S. L. ulica Jabłonowskich L. 10/12 od godz. 12—1 w południe do dnia 25 marca b. r.

„MASKI" w zeszycie 5 zawierają między innemi: artykuł dra J. Muczkowskiego, w sprawie założenia Akademii Architektury w Krakowie, dok. noweli St. Grabińskiego, oraz dalszy ciąg pracy Boy'a (przekład z Diderota), impresyę K. Tobiczyka („Oczy"), utwory J. Pietrzyckiego i M. H. Szpyrkówny; W części sprawozdawczej W. Emski omawia nową monografię o Mickiewiczu J. Kallenbacha; A. Waśkowski daje rozbiór grafiki Anny Gramatyki-Ostrowskiej. Zeszyt zdobią reprodukcye i winiety pomysłu Gramatyki-Ostrowskiej.

NA ŻYWNOŚĆ DLA LWOWA złożono w dalszym ciągu w administracyi „Głosu Narodu": Dom ludowy przy cementowni „Klucze" 126.40 K; A. Manterys „Klucze" 10 K; Anna Gradzińska od dzieci szk. im. św. Kingi w Kamionce W. 25.50 K; Jan (nazwisko nieczytelne) z Leżajska 50 karbowańców. Dzieci szkoły 4 kl. żeńsk. w Niepołomicach, dla głodnych dzieci Lwowa 55.40 K; Katol. Stow. młodzieży polskiej w Ciężkowicach 100 K; Ks. Kajdas 10 K; Ks. Lasak Szaflary 100 K; Jan Bilczewski 50 K; II. kl. szk. 4 kl. żeńsk. w Jaworznie 10 K; J. K. 5 K; L. Żuławiński od dzieci szkol. z Lutomierza 70 K; Generałowa Gołogórska zebrane na pikniku dnia 4 marca 310 K; Pracownicy Urzędu pocztowego w Miechowie, a mianowicie: Wolak 40 K, Kalafarski 12 K, Paczkowski, Pakuła, Stępniowski i Banasik po 10 K, Duda 4 K, Krzystanek i Palmowski po 2 K; Paweł Mazurek dla uczczenia pamięci ś. p. Alfonsyny Dzieduszyckiej 50 K; J. G. 1 K; Dzieci szk. 4 kl. w Sierszy wodnej 67.77 K; Szkoła PP. Augustyanek 50 K; Z. Biskupski zebrane na wiecu w Wiśniczu 60 K; J. Chrzanowska zebrane w towarzystwie znajomych 100 K; K. Cesarczyk zebrane na wiecu w Starym Sączu 350 K; Zebrane na rautach w Kazimierzy W. 350 K; Kuchnia oficerska D. O. G. w/m. 42.70 K; Korpus oficerski 18 pp. 1001.40 K; Urzędnicy fabryki „Łubna" 176 rubli.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.
Sobota: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.
Niedziela: Popoł. „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca; wieczorem „Kościuszko pod Racławicami".

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek: „13" („Weseli obijacze").
Sobota: Popoł. „Dzwony z Corneville"; wieczorem „Lalka".
Niedziela: Popoł. „Krakowiacy i górale"; wieczorem Uroczysty wieczór Kościuszkowski.

Nauka, literatura, sztuka.

ALOJZA FRONCZ-HUBISCHTOWA. Podręcznik do nauki kroju bielizny. Kraków, 1919.

Dotkliwą lukę w piśmiennictwie zawodowem polskiem usuwa nowy podręcznik, który posłuży zarówno samoukom do nabycia wiadomości kroju bielizny jak również osobom, mającym już wiadomości te z praktyki lub z teoryi — da sposobność pogłębić je i uzupełnić wedle metody nowoczesnej nauki. Podręcznik, zawierający blisko 300 rysunków z tekstem opisującym bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, odda dobre usługi zarówno w szkołach nauczycielstwu i uczenicom, jak również pracownicom i samokształcącym się, a dzięki swej wartości naukowej, uzyskał aprobatę Rady szkolnej krajowej.

NADESŁANE.

Otwarcie Seminaryum w Łańcucie.

Polska Rada szkolna krajowa pozwoliła na otwarcie Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego przy szkole Sióstr Boromeuszek w Łańcucie i powierzyła kierownictwo Seminaryum W. Ks. Walentemu Mazankowi.

ZAWIADAMIAM WSZYSTKICH INTERESOWANYCH, że odebrałam zarząd mego majątku Olchawa i Kopaliny memu mężowi, W. P. Stanisławi Macudzińskiemu, a oddałam administracyę całego majątku generalnemu pełnomocnikowi WP. Antoniemu Śmiałowskiemu. Wobec tego WP. Stanisław Macudziński nie ma prawa w mojem imieniu przedsiębrać żadnych czynności prawnych i zawierać żadnych interesów w przedmiocie mojego majątku czy to ruchomego, czy nieruchomego.

Antonina Macudzińska.

Walne Zebranie!

Niniejszem zawiadamia Stow. kat. Kasy Pogrzebowej Członków swoich, że

WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w dniu 23. marca b. r. o godzinie 5½ wieczór w domu robotniczym przy ul. św. Tomasza Nr. 37. — O liczny udział uprasza

1233 Zarząd.

„Oświadczenie"

nasze umieściliśmy w nrze 49 „Głosu Narodu" ze względów zasadniczych: aby p. Dyrektor w tych poważnych dla nas czasach nie robił sobie chytrze reklamy z cnót, których wcale nie posiada.

„Odpowiedź" p. Dyrektora robi wrażenie, jakoby niezupełnie wiadomem mu było, o co nam się rozchodzi. Otóż oświadczamy jeszcze raz i wyraźnie: Zupełnie wątpimy w jakikolwiek Pański patryotyzm, bo Pańskie zasady i twierdzenia raz wygłaszane, nie zgadzają się z zasadami głoszonemi w innym czasie, a co najgorsze, nie zgadzają się one z Pańskimi czynami, na które patrzymy z blizka i nie przez szkła zabarwione.

Oświadczywszy na zgromadzeniu publicznem, że Pan Austryę naciągał i wyzyskiwał nie tylko w celach „altruistycznych", ale i dla osobistej korzyści, wykluczył Pan przez to swój austryacki patryotyzm, który przecież według słów Pańskich był główną wytyczną jego życia.

Dziś dodać możemy jako obywatele Polacy — i to z największą przykrością — że to Pańskie naciąganie poczał już odczuwać dotkliwie Skarb państwa polskiego.

Ani treść, ani forma naszego „oświadczenia" nie zdradzały chyba chęci do prowadzenia tak przykrej i pod każdym względem nieodpowiedniej polemiki w dzienniku. Można było dla odparcia naszych zarzutów obrać właściwszą drogę, niż umieszczanie odpowiedzi, odznaczającej się lichym dowcipem i nie lepszem rozumowaniem, zdradzające wyraźny brak „głowy filozoficznej".

Ale p. Dyrektor wolał wystąpić w dzienniku i bryzgnąć nam złośliwym zarzutem zazdrości, uzbroiwszy się w świeży jeszcze pancerz patryotyzmu i cnót obywatelskich ukuty z jego słów własnych.

De gustibus non est disputandum!

Dr Józef Wachowicz. Inż. Wł. Lammel. A. Gutkowski.

Podpisujcie polską pożyczkę.